

# „Gazeta Wyborcza” otwarcie atakuje swojego wydawcę

25 listopada 2021

Nie widać końca sporu dziennikarzy „Gazety Wyborczej” z kierownictwem wydającej ją spółki Agora. Wczoraj na łamach dziennika ukazał się tekst jego szefów, Adama Michnika i Jarosława Kurskiego, krytykujący działania firmy. Autorzy zapewniają w nim, że będą kontynuować walkę o niezależność tytułu ukazującego się od 1989 roku.

Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” i jego zastępca opublikowali swój artykuł na drugiej stronie wczorajszego wydania dziennika. Podkreślają w nim, że jak dotąd nie chcieli publicznie rozprawiać na temat wewnętrznych problemów pisma. Teraz postanowili się jednak odnieść wprost do konfliktu, który trwa praktycznie cały czas od czerwca bieżącego roku.

Dziennikarze „GW” i zarząd Agory spierają się bowiem o sprawę połączenia ze sobą papierowego wydania dziennika oraz serwisu Gazeta.pl. Pracownicy uważają, iż byłaby to fuzja „dwóch nieprzystających do siebie treści i modeli biznesowych”. Pomysł ten uważają dodatkowo za zamach na swoją niezależność, wypracowaną głównie poprzez dużą sprzedaż subskrypcji cyfrowych.

Michnik i Kurski odnieśli się przede wszystkim do wydarzeń z początku tygodnia. Po blisko trzydziestu latach pracy zwolniony przez Agorę został Jerzy Wójcik, dyrektor wydawniczy tytułu mający stać za wspomnianym cyfrowym sukcesem „GW”. Spółka zakończyła z nim współpracę za pośrednictwem e-maila, co wyraźnie nie spodobało się dziennikarzom gazety.

Ostatecznie Wójcik został powołany przez kierownictwo „Wyborczej” na stanowisko zastępcy redaktora naczelnego. Michnik i Kurski w swoim tekście podkreślają bowiem, że to właśnie dyrektor wydawniczy daje pismu niezależność.

Rada Redakcyjna „GW” krytykuje swojego wydawcę za „poniewieranie ludźmi” i brak etyki. Pyta wręcz wprost czy Agorą kieruje „zajadła mściwość, głupota, czy błąd?”. Michnik i Kurski zwracają się także do Heleny Łuczywo, współzałożycielki i wieloletniej dziennikarki „GW”, pytając się jej – z jakiego powodu pozwala kierownictwu spółki na podobne działania.

Tekst opublikowany na drugiej stronie dziennika kończy się deklaracją jego szefów, że utracili oni całkowicie zaufanie do zarządu swojego właściciela.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl, Wyborcza.pl

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)